

Antoni Adam Leopold*

RZEPISZEW – ZARYS DZIEJÓW

Rodzina moja odziedziczyła Rzepiszew z przyległościami w wyniku małżeństwa mego prapradziada Kazimierza Antoniego Leopolda (1781–1855), zawartego w 1817 roku z Salomeą Józefą Mączyńską (1797–1867), córką Franciszka Mączyńskiego (ok. 1730–1811), stolnika łęczyckiego do 1793 roku, posła szadkowskiego i wicebrygadiera Brygady Wielkopolskiej Kawalerii Narodowej. Kazimierz Antoni był z wykształcenia prawnikiem i kapitanem Wojska Polskiego Księstwa Warszawskiego. Jego ojciec, Antoni Gustaw Leopold, był muzykiem, pianistą, który przybył w 1776 roku ze Szwecji, na dwór hetmana Michała Kazimierza Ogińskiego w Słonimiu.

Już pierwsze pokolenie Leopoldów, dzieci Antoniego Gustawa i jego żony Marianny Schmidt, pochodzącej z Drezna, było całkowicie spolszczone. Synowie ich, mój prapradziad Kazimierz Antoni i jego brat Ksawery wstąpili do Wojska Polskiego w 1807 roku i uczestniczyli w kampanii 1812 roku w stopniu poruczników piechoty liniowej. Ksawery zginął podczas odwrotu z Moskwy, przy przeprawie przez Berezynę. Kazimierz Antoni był oficerem w Kompanii Grenadierów 16 pułku, został wypisany z wojska w 1815 roku w stopniu kapitana. W rodzinnych zbiorach zachował się należący do niego frak mundurowy i szabla. W czasie okupacji zaginęły nominacje oficerskie obu braci, podpisane przez księcia Józefa Poniatowskiego, Ministra Wojny Księstwa Warszawskiego.

Zanim przejdę do bardziej osobistych związków z Rzepiszewem, przypomnę dzieje dóbr nabytych przez Francisza Mączyńskiego, pochodzącego ze starej rodziny z ziemi sieradzkiej. Wywodzący się z Mącznik Zajączkowie herbu Świnka w XVI wieku zaczęli się zwać Mączyńskimi. Ojciec Franciszka, Antoni

* Antoni Adam Leopold jest ostatnim właścicielem Rzepiszewa.

Mączyński (zmarły w 1772 r.) był dziedzicem Rzechty, Drużbina i innych wsi.

Rzepiszew należał do klucza dóbr zwanego w rodzinie „Lutomierszczyzną”,¹ położonego w ówczesnym powiecie szadzkowskim i obejmującego miasto Lutomiersk i wsie: Wrząca, Czolczyn, Dziechtarzew, Kwiatkowice, Dobruchów, Rzepiszew z Bugajem, Tarnówką i Górą Wola. Dobra te zostały w 1793 roku kupione przez Franciszka Mączyńskiego od Hieronima Sanguszki, który dziedziczył je po matce Barbarze Duninównie, za Pawłem Sanguszką. Matką Barbary była Marianna Grudzińska, dziedziczka Poddębic i Lutomierszczyzny.

Lutomiersk był miastem prywatnym dziedziców tych majątności.² Został on nadany przez Władysława Jagiełłę rycerzowi Przyborowi za zasługi w walce z Krzyżakami. Od niego wywodzi się rodzina Lutomierskich (h. Jastrzębiec), do której część Lutomierska należała do XVI wieku. Druga część miasta należała do starosty krzepickiego Niechmirowskiego, a przed 1476 rokiem przeszła na własność Piotra Poddębskiego z Poddębic. Jego wnuczka Anna została w 1518 r. żoną Grudy Grudzińskiego. Ta druga część Lutomierska obejmowała wsie: Wrząca, Zalew i Czolczyn. Lutomiersk do końca XVII wieku należał do Grudzińskich herbu Grzymała, których siedzibą były Poddębice. Grudzińscy powiększali swe włości w końcu XVI wieku o wieś Dziechtarzew, a następnie o wsie: Dobruchów, następnie Rzepiszew z Wola Rzepiszewską (Górna Wola) Tarnówką i Bugajem, a pod koniec tego wieku o Kwiatkowice (Wielkie i Małe — nazwy te zanikły).

Grudzińscy byli fundatorami klasztoru reformatów powstałego w 1650 roku, znajdującego się w przebudowanych resztkach zamku przypisywanego Lutomierskim bądź

¹ Określenia Lutomierszczyzna używam, znając je z tradycji rodzinnej. W zasadzie jest tu mowa o mieście Lutomiersk i kluczu majątków (wsi) należących do klucza zakupionego przez Franciszka Mączyńskiego w 1793 roku od Sanguszków, ale odnoszę to określenie i do wcześniejszych lat, kiedy Lutomiersk z przyległościami jeszcze nie wszystkie z nich obejmował.

² Wiadomości o Lutomiersku podaję z pracy magisterskiej Izabeli Wysockiej z 1993 r. napisanej na Uniwersytecie Łódzkim pt. *Lutomiersk. Monografia miasta w latach 1793–1870*, udostępnionej mi przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Lutomiersku (22552).

Niechmirowskiemu. Barbara Urszula z Duninów Sanguszkowa w 1781 roku ufundowała murowany kościół parafialny w Lutomiersku, na miejscu dawnego drewnianego.

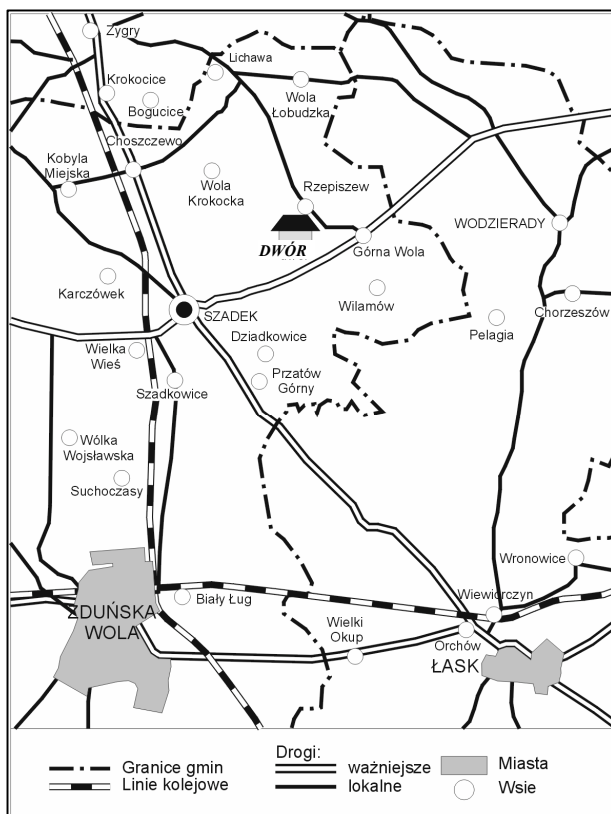
Syn Barbary Urszuli, Hieronim Janusz Sanguszko (1743–1812), wojewoda wołyński, ożeniony z Cecylią Potocką, sprzedał w 1793 roku Lutomierszczyznę za około 864 tys. złp Franciszkowi Mączyńskiemu, stolnikowi łęczyckiemu i wicebrygadierowi brygady wielkopolskiej Kawalerii Narodowej. Zakup ten nastąpił po sprzedaniu majątku Parski, wiana jego żony Karoliny Kossowskiej z Głogowej, Franciszkowi Morzkowskiemu z Daszyny (łęczyckie).

Franciszek Mączyński, ożeniony z Karoliną Kossowską z Głogowej, miał córki Ewę i Salomeę oraz synów Stefana i najmłodszego z rodzeństwa Antoniego, zmarłego w młodości. Po kupnie Lutomierszczyzny osiedlił się w Rzepiszewie (rys.1), w drewnianym dworze z oficyną, zapewne dla tego, że dwór w Lutomiersku był zrujnowany.

Sytuacja finansowa Franciszka Mączyńskiego musiała być trudna, bo w 1802 roku zaciągnął on pożyczkę w sumie 36.000 talarów, to jest 216.000 złp, na 5% obligacje od Królewsko-Pruskiej Akademii Umiejętności w Berlinie. Przypomnieć trzeba, że ziemie te po II rozbiore Rzeczypospolitej znalazły się w zaborze pruskim. W 1820 r. prawa do tego długu przejął Główny Skarb Królestwa Pruskiego.³ Wspominam o tym, bowiem zadłużenie to było trudnym problemem dla spadkobierców. Równie kłopotliwe były skutki układu zawartego w 1805 r. przez Franciszka Mączyńskiego z Adamem Wężykiem z Beldowa, któremu Franciszek formalnie odstępuje Lutomierszczyznę za sumę 1.650.000 złp. Transakcja ta nie wywołała opuszczenia Rzepiszewa przez Mączyńskich, a po śmierci Franciszka Mączyńskiego została rozwiązana ostatecznie wyrokiem Trybunału Cywilnego Województwa Kaliskiego z 26 października 1816 roku. Nieznane

³ Informacje o operacjach finansowych pochodzą z księgi hipotecznej dóbr Lutomierska, założonej w 1820 r. Znajduje się ona w archiwum Sądu Rejonowego w Łasku.

są przesłanki umowy Franciszka Mączyńskiego z Adamem Wężykiem.⁴



Rys. 1. Położenie dworu w Rzepiszewie

Źródło: opracowanie własne

Franciszek Mączyński zmarł w Rzepiszewie 20 października 1811 roku i został pochowany w farze w Szadku. Na południowym jej murze została tablica jemu poświęcona, już zupełnie nieczytelna, o następującej treści:

⁴ Adam Wężyk z Bełdowa był ożeniony z Placellą Zieleniewską, która była siostrą Jana Zieleniewskiego, ożenionego z Felicjaną Mączyńską, siostrą stolnika Franciszka Mączyńskiego (zamieszkałą po śmierci męża w Bełdowie).

D O M
Franciszek Mączyński
Brygadier Wojsk Polskich
Posel Szadkowski
zmarł 20 października 1811 r.
Żył lat 73

Wyrokiem Trybunału Cywilnego Województwa Kaliskiego w dniu 12 sierpnia 1812 roku nastąpiło przekazanie dóbr Karolinie z Kossowskich Mączyńskiej, wdowie po Franciszku.⁵ Już 2 października 1799 roku miała ona zapewnione przez męża dożywocie na całym majątku.

Centrum majątku kupionego przez Franciszka Mączyńskiego stał się Rzepiszew. Zrujnowany dwór w Lutomiersku odbudował jego syn Stefan po 1822 roku. W 1820 roku nastąpił faktyczny, choć jeszcze nie prawny, podział posiadania spadku między rodzeństwem Mączyńskich, z uszanowaniem dożywocia dla ich matki Karoliny z Kossowskich.

Już wcześniej, bo w 1812 roku, Ewa Mączyńska, za Bonawenturą Wężykiem (linia Wężyków z Osin), właścicielem Rogaszyc w poznańskim, najstarsza córka Franciszka i Karoliny Mączyńskich, objęła z woli matki Dobruchów.

Salomei Józefie, która wyszła za mąż za Kazimierza Antoniego Leopolda, przypadł Rzepiszew z Kwiatkowicami, Tarnówką, Górną Wołą i Bugajem. Zamieszkali oni w Rzepiszewie w 1821 roku, po opuszczeniu dzierżawionego przez Kazimierza Antoniego majątku Prusy w obwodzie rawskim. Mieli dwie córki: Salomeę, która wyszła za Bolesława Kozarskiego z Wilamowa, i Annę, zmarłą za młodu oraz czterech synów: Kazimierza, który odziedziczył Tarnówkę, Józefa, dziedzica Kwiatkowic, Antoniego,

⁵ Informacja ta pochodzi z Księgi Hipotecznej, założonej w 1839 r. Dobra Ziemskie Lutomiersk z częścią Stokowizna oraz przyległościami Wrząca, Czółczyn, Dziechtarzew, Dobruchów, Kwiatkowice, Górna Wola, Rzepiszew, Bugaj i Tarnówka A i B w powiecie Szadkowskim, obwodzie sieradzkim, województwie kaliskim. Wymieniona tu część Lutomierska — Stokowizna — była dokupiona poza ogólnym zakupem całych dóbr od Sanguszków od jej ówczesnego właściciela.

dziedziczącego Rzepiszew po śmierci matki, i Ignacego, mego pradziada, bez przypisanych mu włości.

Stefan Mączyński, ożeniony z Marianną Morzkowską, córką Franciszka, został przy Lutomiersku z Czolczynem, gdzie początkowo mieszkali oraz Wrzącą i Dziechtarzewem.

Sytuację spadkobierców Franciszka Mączyńskiego i stosunki w rodzinie skomplikowało wysunięte w 1820 roku przez plenipotentą Skarbu Królestwa Pruskiego żądanie spłaty pożyczki 36 tys. talarów. W 1821 roku plenipotent ten zgodził się na propozycję Franciszka Morzkowskiego (mieszkającego w Parskach kupionych od Kossowskich, braci Karoliny), który wyraził chęć wykupienia długu, przy żądanej natychmiastowej spłacie jego połowy. Franciszek Morzkowski umiera 19 września 1821 roku i prawa do wykupionego przez niego długu, ciężącego na Lutomierszczyźnie, przechodzą na jego córki, z których Marianna jest żoną Stefana Mączyńskiego.⁶

Przewlekły proces między siostrami Mączyńskimi, a ich bratem i bratową doprowadza w 1837 r. do rozwiązania problemu zadłużenia Lutomierszczyzny. Cała Lutomierszczyzna prawnie jeszcze nie podzielona została kupiona za sumę 576.050 złp, przez Mariannę z Morzkowskich Stefanową Mączyńską. Operacje kupna następowały wraz z zapisem ich w księgach wieczystych, ale w rzeczywistości odbyły się bez operacji finansowych. W 1838/39 roku zostały założone oddzielne księgi wieczyste dla Rzepiszewa z Bugajem, Górną Wolą i Tarnówką, dla Kwiatkowic i dla Dobruchowa, oderwanych od Lutomierska z przyległościami. Był to krok w kierunku uregulowania sprawy spadku po Franciszku Mączyńskim. Krok ten ułatwił też zaciągnięcie w tym czasie nowego kredytu od Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Formalnie właścicielką całego majątku po Franciszku Mączyńskim pozostała Marianna z Morzkowskich Mączyńska, ale wraz z mężem Stefanem pozostali oni przy Lutomiersku z Wrzącą, Czolczynem i Dziechtarzewem, a Rzepiszew z przyległościami uznali spadkobiercy za należny Salomei za Kazimierzem Leopoldem. Dobruchów pozostał w rękach spadkobierców po Ewie, a więc jej

⁶ Poza Marianną są to: Pelagia za Antonim Romockim, Katarzyna za Józefem Glińskim i Eustachia za Tytusem Dobrzyckim. Pelagia z Morzkowskich Romocka była babką mojej Matki, Małgorzaty.

męża Bonawentury Wężyka i córki Kamili. Ewa Wężykowa zmarła przed 1842 r., a jej mąż w 1845 r. (pochowany został w Kwiatkowicach w grobie żony).

Ostatecznie, 9 lutego 1842 roku następuje uregulowanie i zapis w księdze hipotecznej podziału Lutomierszczyzny między spadkobierców Franciszka Mączyńskiego, potwierdzający stan faktyczny władania spadkiem po nim, istniejący od 1820 roku.

Po uwłaszczeniu włościan, a więc po 1864 roku, Lutomierszczyzna (Lutomiersk z przyległościami) łącznie obejmowała około 6200 mórg gruntów rolnych lasów i nieużytków, w tym: Rzepiszew z Górną Wołą i Bugajem (1094 morgi), Kwiatkowice (1500 mórg), Dobruchów (922 morgi). Lutomiersk z Wrzącą, Czolczyn i Dziechtarzew obejmowały razem około 2700 mórg.⁷ Z Rzepiszewa i Górnej Woli włościanom przypadło około 587 mórg. Jest to ilustracja proporcji powierzchni uwłaszczonej do pozostałej w majątkach, na których nadal ciążyły serwituty, zamieniane w późniejszych latach na działki gruntów oddawanych włościanom.

Poniżej spisuję losy poszczególnych majątków z klucza lutomierskiego, poczynając od Lutomierska z przyległościami. Tak się bowiem zdarzyło, że należący do niego folwark Dziechtarzew (lub Dziektarzew) stał się siedzibą moich rodziców i miejscem urodzenia moim i mego brata. Na koniec opisuję Rzepiszew, majątek rodziny Leopoldów w pięciu jej pokoleniach do czasów II Wojny Światowej oraz zawłaszczenia na rzecz komunistycznej reformy rolnej.

Lutomiersk ze Stokowizną, częścią miasta, Wrzącą, Czolczynem i Dziechtarzewem był od około 1820 roku we władaniu Stefana Mączyńskiego. W 1823 roku Stefan remontuje dwór lutomierski. Z zakresu remontu (umowa z 25 czerwca 1823 r.) wynika, że dwór był w bardzo złym stanie. Rodzina mieszkała w Rzepiszewie, a Stefan, po ożenku z Marianną z Morzkowskich, mieszkał w Czolczynie, gdzie i później obrali miejsce stałego zamieszkania (zapisy w księdze hipotecznej).

Stefan i Marianna Mączyńscy nie mieli dzieci. Lutomiersk z Wrzącą, Czolczynem i Dziechtarzewem przekazali siostrzeńcom

⁷ Według *Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego* pod red. F Sulimierskiego, Warszawa 1884, t. V, s. 490

Marii, Romockim z Sadłowa pod Rypinem, którzy już wcześniej mieszkali w Czółczynie. Według zapisu w księdze hipotecznej w 1867 roku od Marianny, jako właścicielki, kupił Lutomiersk z przyległościami Korneli Romocki, jej siostrzeniec, syn Antoniego Romockiego i Pelagii z Morzkowskich (dziadków mojej matki) za sumę 65.000 rubli. Ta forma przekazania schedy była, jak już wspomniałem, częsta. Przypomnieć trzeba, że po 1864 roku miasto nie należało już do dziedzica dóbr ziemskich. Mieszczanie lutomierscy otrzymali ok. 580 mórg, włościanie 919 mórg.

Syn Kornelego, ożenionego z Walewską, Stefan Romocki, nabył własność Lutomierska z Wrzącą, Czółczynem i Dziechtarzewem w 1882 roku za 80.065 rubli. Zapewne po 1892 roku nastąpiło przekazanie Czółczyna z Dziechtarzewem Juliuszowi Romockiemu (mojemu dziadkowi), bratu Kornelego. Stefan Romocki w 1897 roku sprzedał Lutomiersk, a ściślej biorąc Wrzącę, za 23600 rubli Aleksandrowi Sokołowskiemu (zm. przed 1919 r.). Po Aleksandrze odziedziczyły Lutomiersk jego dzieci: mieszkający tam Zbigniew, Leszek i Anna Sokołowscy.

Czółczyn został przez Juliusza Romockiego (1833–1910), ożenionego z Zofią Łuczycką (1845–1906), częściowo rozparcelowany i podzielony.

Z Czółczyna zostało wydzielone gospodarstwo leśne, z niewielkim obszarem rolnym, pod nazwą „Zofiówka”. Objął je mój wuj Adam Romocki, syn Juliusza. Sam Czółczyn został przekazany przez Juliusza Romockiego jego córce Pelagii, zamężnej za Wacławem Świeżyńskim (przed 1897 rokiem, w którym umarła Pelagia). Juliusz Romocki z żoną Zofią z Łuczyckich zamieszkał w Dziechtarzewie, gdzie w 1900 roku wybudował skromny dworek. Wacław Świeżyński sprzedał Czółczyn (już niewielki), w parę lat po śmierci Pelagii, jakiemuś handlarzowi, od którego w latach dwudziestych kupił go finansista Szrednicki.

Zofiówka została sprzedana przez Adama Romockiego (ok. 1921 r.) lekarzowi Manitusowi i w jego własności pozostała.

Dziechtarzew (pisany później „Dziektarzew”), będący poprzednio folwarkiem Czółczyna, stał się w 1900 roku siedzibą Juliusza i Zofii Romockich, ale też ostoją niezamężnych ich córek.

Dziechtarzew obejmował po 1864 roku około 500 mórg, z których w 1900 roku pozostało około 220 mórg. Wcześniej z

gruntów Dziechtarzewa wydzielono i sprzedano kolonię nazwaną „Antoniew”. Jedną z działek gruntów Dziechtarzewa sprzedanych przez Juliusza Romockiego (ok. 12 mórg), nazwaną „Zacisze”, nabył Józef Barski, który sprzedał je Zuzannie Bobrownickiej z Wituskich, właścicielce po mężu Mikołajewic, po ich przekazaniu córce Zofii Bobrownickiej za Stanisławem Sroczyńskim.

W 1905 roku niewielkie gospodarstwo (ok. 34 mórg) z budynkami w samej wsi Dziektarzew, nazwane „Stasinkiem”, zostało przekazane, a formalnie kupione w lutym 1906 roku, przez Stanisława Romockiego syna Juliusza i Zofii.⁸

Po śmierci Juliusza Romockiego w 1910 roku Dziechtarzew stał się własnością jego córek, mianowicie Jadwigi i Marii, niezamężnych. Było to niewielkie gospodarstwo (104 ha tj. ok. 186 mórg) na dobrej ziemi, prowadzone i zdrenowane przez ich brata Stanisława, mieszkającego w Stasinku. W 1913 roku doszło do ugody między spadkobierczyniami Dziechtarzewa i ich siostrą Małgorzatą Romocką za Stanisławem Wiktorem Leopoldem, moimi rodzicami, w której zapis dla Małgorzaty na Czołczynie przejęły Jadwiga i Maria, częściowo spłacone przez Stanisława Leopolda. Stanisław i Małgorzata Leopoldowie stali się właścicielami Dziechtarzewa. Obie siostry mojej matki mieszkały przez parę lat w Szadku.

Rodzina moja utraciła Dziechtarzew w wyniku komunistycznej reformy rolnej w 1945 roku. Dwór z ogrodem został nadany dwóm rodzinom zabużan, które sprzedały go po paru latach. Dwór ten, w którym urodziliśmy się, ja, Antoni Adam, i mój brat, Stanisław Wojciech, stoi do dziś w stosunkowo niezłym stanie.

Dobruchów, przekazany w 1812 roku Ewie za Bonawenturą Węzykiem, nabyła w formie kupna 14 sierpnia 1843 roku ich córka Kamilla, żona Ignacego Goszczyńskiego (zm. 1 marca 1858) za 100.000 złp. (15.000 rubli). Kamilla z Węzyków Goszczyńska jeszcze raz kupuje Dobruchów w 1864 roku, tym razem na skutek wystawienia majątku na licytację (za 25328 rubli). 15 kwietnia 1876 roku nabywa Dobruchów w formie kupna Jan Goszczyński

⁸ Stanisław Romocki sprzedał Stasinek 1 marca 1913 roku Józefowi Antoniakowi vel Antoniewskiemu za 11000 rubli. J. Antoniewski za mej pamięci był wójtem gminy Lutomiersk.

syn Kamilli (za sumę 33.400 rubli). W 1898 roku kupuje Dobruchów (za 18.137 rubli) Henryk Maternicki, mąż Zofii Leopold, dziedziczki Kwiatkowic, i parceluje jego grunty.

Forma kupna spadkowych majątków była często drogą formalnego przejęcia własności, związaną z regulacją zadłużenia i pozwalającą na uniknięcie podziału między spadkobierców.

Tarnówka została przez Salomeę Leopoldową przekazana synowi Kazimierzowi zapewne 30 grudnia 1846 roku (zapis 11 stycznia 1847 r.) w formie sprzedaży za sumę 60.000 zł. Kazimierz Leopold był z wykształcenia prawnikiem i miał uprawnienia sędziego. Miał on ze swą żoną Zuzanną z Porębińskich syna Karola i trzy córki. Grunty Tarnówki były stopniowo sprzedawane na posagi dla córek, Kazimierzy za Frankowskim i Anny za Głodzińskim. Kazimierz Leopold zmarł przed lub w 1896 r., bowiem wpis dotyczący spadku został dokonany w tymże roku.⁹ Na resztówce, obejmującej po 1920 roku około 34 morgi pozostali: Karol (zmarły w 1928 r.) i Bronisława. Po śmierci Bronisławy Leopold w 1931 roku Tarnówka przeszła na własność ich siostrzeńca Adama Głodzińskiego, syna Anny z Leopoldów. Do 1939 roku była w dzierżawach, między innymi Stanisława Koprowskiego, ciotecznego siostrzeńca Stanisławy Leopold z Rzepiszewa. Rozebrał on stary dwór drewniany i wystawił dom mieszkalny. W lutym 1945 roku osadziłem w Tarnówce Franciszka Pawlikowskiego, dawnego fornala i oborowego z Rzepiszewa. Decyzja ta została zaakceptowana przez spadkobierców i Pawlikowscy pozostali dzierżawcami Tarnówki. Zmuszony opuścić Rzepiszew w marcu 1945 roku, umieściłem pod opieką rodziny Pawlikowskich moją matkę i żonę z córkami — mieszkały w Tarnówce do grudnia 1945 roku.

Kwiatkowice były przekazane Józefowi Leopoldowi przez jego matkę Salomeę około 1850 roku. Józef Leopold, który ukończył studia rolnicze w Instytucie w Marymoncie, słynął z dobrego gospodarowania.¹⁰ Ożenił się w 1852 roku z Wandą

⁹ Niestety nie miałem możliwości uzyskania w księgach parafialnych w Szadku informacji o datach urodzenia i śmierci członków mej rodziny.

¹⁰ Instytut Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie był pierwszą wyższą szkołą rolniczą. Kierował nią zasłużony badacz Michał Oczapowski. Instytut ten skończyli poza Józefem dwaj jego bracia - Antoni i Ignacy. Miałem

Wolską, zmarłą w 1853 roku po urodzeniu córki Zofii. Wanda została pochowana w grobie rodzinnym przy kościele Kwiatkowicach.

Z części Kwiatkowickich lasów i gruntów poleśnych, leżących między Kwiatkowicami i lasami Czolczyna (później Zofiówki), Józef Leopold wydzielił kolonię „Wandzin” i rozparcelował. Po zmarłym w 1910 roku Józefie odziedziczyła Kwiatkowice jego córka Zofia Antonina, zamężna za Henrykiem Maternickim (zapis 25 kwietnia 1912 r.) Kwiatkowce miały wtedy 845 morgi i 49 prętów. Po jej śmierci w 1926 roku dziedziczy po niej jej jedyna córka Zofia Wanda Magdalena Maternicka, żona Tytusa Szczytnickiego (zapis w księdze hipotecznej 7 października 1926 r.). Zofia Szczytnicka wydziela kolejno z posiadanych w 1928 roku ponad 440 mórg (ok. 255 ha) i sprzedaje je, tak że w 1930 roku pozostaje ok. 82 ha. Resztówkę Kwiatkowic Zofia sprzedaje w 1939 roku (zapis 6 kwietnia tegoż roku) mieszkańcom Lutomińska (Józef Poszepczyński i Stefan Mielczarek). Zofia Szczytnicka zmarła po 1945 r. w Łodzi.

Dwór w Kwiatkowicach uległ poważnemu uszkodzeniu w pożarze (w nocy z 2 na 3 lipca 1907 r.), w którym zginął Ignacy Leopold, brat Józefa, a mój pradziad, pochowany na cmentarzu kościelnym.

W trakcie odbudowy dworu dach zamieniono na wielospadowy. Dwór ten przetrwał wojnę, lecz ulegał dewastacji i został ostatecznie rozebrany po 1978 roku. Dziś nie ma po nim śladu.

Rzepiszew z Bugajem (Bugajem zwano grunty między wsiami Rzepiszew i Tarnówka) i Górną Wolą pozostaje siedzibą Salomei i Kazimierza Leopoldów (stanowił własność Salomei). Mieszkali i gospodarowali na tych dobrach z mężem swym Kazimierzem Antonim Leopoldem od 1821 roku.

W marcu 1842 roku Kazimierz Antoni podejmuje (zakończoną w 1844 roku) budowę murowanego w miejsce

dawnego drewnianego dworu w Rzepiszewie, stojącego do dziś¹¹ (rys.2). Zmieniono wówczas otoczenie dworu, szczególnie przebieg drogi między Górną Wolą i wsią Rzepiszew, powstała aleja wjazdowa. Murowana oficyna była prawdopodobnie wybudowana wcześniej, po zamieszkaniu małżonków Leopoldów w Rzepiszewie. Oficyna i dwupiętrowy murowany spichrz podpiwniczony zostały rozebrane do fundamentów po 1945 r.¹² (rys.3).

Kazimierz Antoni Leopold zmarł w Lutomierniku w kwietniu 1855 roku mając 74 lata i został pochowany w grobie rodzinnym przy kościele w Kwiatkowicach, w którym wcześniej pochowano Karolinę z Kossowskich Mączyńską (1842r.), Annę Leopold, jego córkę (1844 r.), i Wandę, żonę jego syna Józefa (1853 r.).

Salomea z Mączyńskich Kazimierzowa Leopold testamentem z 16 stycznia 1867 roku zapisała Rzepiszew z Bugajem i Górną Wolą synowi swemu Antoniemu Leopoldowi (szacunek dóbr 45.000 rubli, zapis z 1868 r.). Salomea Józefa Leopold została pochowana w szadkowskiej farze, na której murze obok tablicy jej ojca umieszczona jest tablica dla niej następującej treści:

*Salomea z Mączyńskich Leopold
urodzona 17 listopada 1797 r.
z Franciszka i Karoliny Mączyńskich
zmarła w dobrach własnych Rzepiszew
w dniu 8 lutego 1867 r.*

Tablica zawiera błędny zapis dnia urodzenia Salomei w stosunku do jej metryki, w której datą urodzenia jej w Rzepiszewie jest 8 listopada 1797 r.

Antoni Leopold (urodzony w Rzepiszewie w 1826 roku) po studiach w Instytucie w Marymoncie i praktyce uzyskał w 1849 roku dyplom „Wykształconego Gospodarza”. Ożenił się z Anną Cielecką, córką Józefa Cieleckiego-Głodzińskiego z Charchowa

¹¹ Dwór stojący na działce parkowej 3,79 ha został wpisany do rejestru zabytków województwa sieradzkiego pod numerem 399/A, na podstawie wniosku z 13 kwietnia 1993.

¹² Plan zabudowy Rzepiszewa, raczej orientacyjny, będący w aktach rodziny, pochodzi z 1907 roku.

Pańskiego i osiadł w Szadkowicach, które teść jego dzierżawił od obdarowanego nimi pułkownika carskiego Lechnera (?). Później dzierżawę tą przejął Antoni Leopold. W Szadkowicach urodziły się ich dzieci: Józef Antoni, Stanisława, Maria i Wanda.

Po śmierci Antoniego w 1880 roku Rzepiszew dziedziczą jego dzieci: Józef Antoni (1859–1923), Maria za Hipolitem Jakubowskim, Stanisława (1862–1933) i Wanda (później za Henrykiem Dobrowolskim). Jednak na licytacji w 1882 r., z tytułu długów Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, Józef Antoni Leopold nabywa Rzepiszew z przyległościami za 88.000 rubli i staje się jedynym jego właścicielem.



Rys. 2. Dwór w 1911 r.

W 1881 roku Józef Antoni Leopold ukończył studia rolnicze w Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach (Instytut nosił wtedy nazwę Nowoaleksandryjskiego).

W 1884 roku wybuchła od pioruna pożar, niszczący część budynków gospodarskich. Odbudowując je, Józef Antoni buduje też nową stajnię, tak zwaną cugową, z wozownią, i drugą oborę przeznaczoną w części dla krów ordynariuszy. Prawdopodobnie wtedy też nastąpiła zmiana dachu na dworze rzepiszewskim z dachówki na papę.

Józef Antoni wydziela po 1907 roku z Rzepiszewa kolonię nazwaną „Antoninem” i sprzedaje ją kilku kolonistom. Przymuszczalnie jest to związane z wyposażeniem zamężnych siostr. Stanisława mieszkała z bratem, miała przez niego zapewnione dożywocie na Rzepiszewie, gdzie zmarła we wrześniu 1933 roku.

Groby Kazimierza Leopolda z Tarnówki oraz Antoniego z Rzepiszewa i ich potomków znajdują się w kryptach kościoła Św. Idziego na szadkowskim cmentarzu. Członkowie rodziny brali udział w budowie tego murowanego (na miejsce drewnianego) kościoła cmentarnego, jako upamiętnienia epidemii cholery, która przeszła przez okolicę.

Józef Antoni Leopold był zamiłowanym kolekcjonerem. Znaczna część biblioteki, liczącej około 5000 tomów i kilkaset rycin, znalazła się zgodnie z jego wolą w Muzeum Ziemi Kaliskiej w Kaliszu. Obecnie pozostałe resztki księgozbioru im. Leopoldów znajdują się głównie w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kaliszu, a około 150 rycin i staro druki pozostało w tamtejszym muzeum.¹³

Po śmierci Józefa Antoniego Leopolda w lutym 1923 roku, zgodnie z jego testamentem z 1 października 1922 roku, Rzepiszew dziedziczą wraz z Górą Wołą w równych częściach potomkowie Ignacego Leopolda, mianowicie spisujący te dzieje Antoni Adam i brat mój Stanisław Wojciech, synowie Stanisława Wiktora Ignacego i Małgorzaty z Romockich oraz Stefan Leopold syn Stanisława Ignacego i Stefanii z Maciejowskich.¹⁴ Są to jedyni już potomkowie Ignacego Leopolda, który to w działach majątku po Salomei Kazimierzowej Leopold nic nie otrzymał.

Ignacy Leopold, mój pradziad (urodzony w Rzepiszewie w 1928 roku), był absolwentem Instytutu w Marymoncie. Ożenił się z Hipolitą Pieczyńską i dzierżawił Łopatki pod Łaskiem. Tam urodziło się ich troje dzieci: Bernard, mój dziadek, Stanisław,

¹³ Patrz: <http://www.info.kalisz.pl/biograf/Leopold.htm>. Księgozbiór opisała E. Andrysiak w *Księgozbiór Leopoldów z Rzepiszewa. Katalog* na podstawie zachowanego w moich aktach katalogu.

¹⁴ W kodycyli do testamentu z 16 stycznia 1923 r. Józef Antoni napisał: ”Dla wyjaśnienia zaznaczam, Rzepiszew wraz z Tymianą mają pozostać w rękach Antoniego i Stanisława Leopoldów, stosownie do ilości posiadanej ziemi i ciężary ciężcy będą proporcjonalnie majątki.”

ojciec Stefana, i Ludwika. Ignacy działający w powstaniu styczniowym, jako emisariusz Rządu Narodowego, musiał w końcu 1863 roku emigrować. Po pobycie w Dreźnie i Szwajcarii osiedlił się w Galicji na kupionym niewielkim majątku Dąbrówka i tam dotarła, zapewne w 1865 roku, jego żona z dziećmi.¹⁵



Rys. 3. Dwór w 2002 r.

Ignacy był ostatnim z Leopoldów urodzonych w Rzepiszewie i to jego potomkowie pozostali na Rzepiszewie z woli Józefa Antoniego, szczególnie przywiązanego do rodowej wspólnoty rodu i jego ziemi. Moja najstarsza córka urodziła się w lutym 1940 roku już w Warszawie.

Zanotować warto zmiany wielkości powierzchni gruntów Rzepiszewa z przyległościami. W 1864/65 roku następuje uwłaszczenie włościan przez rząd carski. Ustanowiono wówczas tak zwane „serwituty”, polegające na prawie włościan do wypasu na gruntach majątku, uzyskiwaniu drewna z lasu, przepędu bydła itp. Wydaje się, że rosyjskiemu zaborcy chodziło o skłócenie w ten sposób dworu z wsią. Na rzecz chłopów pańszczyźnianych z Rzepiszewa i Górnej Woli przechodzi ponad 587 mórg gruntów. Po

¹⁵ Żona ignacego Hipolita z Pieczyńskich znalazła się w trudnej sytuacji po emigracji męża. Mieszkała u swej matki ze Szczawińskich w Chorzyszowie, a zapewne także i u swego brata.

pomiarach dokonanych w 1884 roku stwierdzono (zapis z 12 czerwca 1885 roku), że Rzepiszew miał 1093 morgi i 225 pręty (ok. 612 ha). Ten zapis skorygowano w 1897 roku i zapisano, że Rzepiszew ma 1016 mórg (czyli około 520 dziesięcin i 744 sążni). Przypuścić można, że częściowo różnica ta wynika z podjętej w 1897/8 roku regulacji serwitutów przez przekazanie na rzecz włościan z Rzepiszewa ok. 66 mórg. W 1898 roku Józef Antoni wydziela z Rzepiszewa „folwark Antonin” o powierzchni ok. 233 mórg i „folwark Bugaj” o powierzchni ok. 93 mórg. Było to związane z planowaną sprzedażą. Następują dalsze regulacje serwitutów, w tym leśnych w 1903 r., przez przekazanie włościanom ponad 25 mórg. W 1908 roku Rzepiszew z Bugajem ma 783 morgi (ok. 438 ha). Józef Antoni sprzedaje drobne działki gruntów. W 1911 roku pozostaje już ok. 759 mórg. Jeszcze w 1922 roku sprzedano 8 mórg w działkach po 2 morgi (za 200 tys. marek za morgę). Cena ta jest interesująca, bowiem dotyczy transakcji w czasie, kiedy Józef Antoni w październiku 1922 roku pisał swój testament, zawierający wiele dotacji pieniężnych. W marcu 1923 roku w rejestrze spadku po Józefie Antonim grunty „ornej ziemi” wyceniono po 400 tys. marek za morgę.

Rzepiszew z Górną Wolą w chwili śmierci Józefa Antoniego miał około 750 mórg według zapisu hipotecznego, jednak w rejestrze spadkowym z 1923 roku napisano „faktycznie 687 morgów 45 prętów”. Ciężyły na nim nadal serwituty, regulowane aż do 1938 roku wydziałaniem działek gruntów, także skrawka lasu Tymiana dla włościan. Opiekun nieletnich spadkobierców, Stanisław Wiktor Leopold, ojciec Antoniego i Stanisława, a pełnomocnik Stefana Leopolda, już w 1926 roku wystąpił o pozwolenie rozparcelowania 196 mórg, jednak Okręgowy Urząd Ziemiański orzeczeniem z 21 sierpnia tegoż roku odmówił udzielenia zgody. Była to decyzja związana z małoletniością dwóch spadkobierców. Dalsze starania doprowadzają jednak do parcelacji w 1929 roku gruntów poprzednio wydzielonego folwarku Bugaj, łąk za wsią i gruntów między Rzepiszewem (dworem) a kolonią Antonin, łącznie 104 ha i 7450 m², to jest ok. 187 mórg (wg. zachowanego rejestru i planu w 40 działkach). Poza tym odeszło ok. 41 ha na darowiznę i regulację serwitutów (nie jest to jednak ścisły rachunek). W chwili objęcia zarządu Rzepiszewa przeze

mnie, czyli Antoniego Adama Leopolda, Rzepiszew miał około 250 ha przy nie w pełni uregulowanych pomiarach (głównie w związku z regulacją serwitutów). Przeprowadzona parcelacja nie przyniosła korzyści finansowych, które były argumentem jej podjęcia w celu spłaty zadłużenia wobec skarbu, gminy i osób obdarzonych zapisami testamentowymi. Kryzys gospodarczy 1930 roku utrudnił zapewne egzekucję należności za grunty rozparcelowane, których spłaty były rozłożone na wiele lat. Pozostały pliki weksli nabywców gruntów rozparcelowanych.

Rzepiszewem zarządzał mój ojciec Stanisław Wiktor Leopold jako opiekun nieletnich swych synów i pełnomocnik Stefana. Ojciec mój był tak czynny społecznie w sejmiku w Łasku i w organizacjach rolniczych, a wreszcie jako poseł w ostatniej kadencji, że zbyt mało miał czasu na gospodarowanie na dwóch folwarkach. Jego inicjatywą była parcelacja około 150 ha z gruntów Rzepiszewa, odpowiadająca wytycznym ustawy z 1925 roku o reformie rolnej. Ojciec przyjaźnił się od czasów wspólnej służby w POW z Juliuszem Poniatowskim i miał z nim bliskie poglądy na sprawy wsi i dworu, jako obciążone anachronicznymi stosunkami społecznymi.

Widząc trudności mego ojca w pogodzeniu jego publicznych obowiązków z potrzebami rodzinnych majątków, przejąłem gospodarowanie na Rzepiszewie od połowy 1936 roku, wsparty zachętą brata Stanisława i stryja Stefana, wspólnie dziedziczących rodzinny majątek. Byłem piątym pokoleniem Leopoldów gospodarującym w Rzepiszewie.

Zostałem wysiedlony przez Niemców 13 grudnia 1939 roku i wraz z sąsiadami ze wsi Rzepiszew i Górna Wola wywieziony do Starego Sącza. Spodziewając się dziecka żonę udało mi się wcześniej wysłać do Dziektarzewa. Matka moja została w Dziektarzewie do kwietnia 1940 roku, do wiadomości o śmierci mego ojca Stanisława Wiktora w Oranienburgu (7 marca 1940 r.). Został on aresztowany jako poseł i dawny działacz POW już 28 września (w swe urodziny). W czasie okupacji rodzina poniosła wielkie straty. Mój brat Stanisław Wojciech zginął w Powstaniu Warszawskim 25 sierpnia, jako dowódca I kompani batalionu „Parasol”. Dwóch synów Wandy Leopold za Towarnickim, siostry

mego ojca i dwóch synów Pawła Romockiego brata mej matki również zginęło w Powstaniu.¹⁶

Po okupacji wróciłem do Rzepiszewa w końcu stycznia 1945 roku (żona z dwoma córkami i moją matką wróciły w połowie lutego). W połowie marca zmuszony zostałem do opuszczenia Rzepiszewa w związku z podjętą reformą rolną.

Rodzinę umieściłem, jak już wspominałem, w Tarnówce. W poszukiwaniu sposobu życia przeszkodziło aresztowanie mojej matki w związku z reformą rolną przez funkcjonariuszy UB z Łasku 22 marca 1945 roku. O pobycie jej w Tarnówce doniósł dawny rządcą z Dziektarzewa. Zostałem wraz z matką aresztowany. Spędziliśmy w więzieniach łódzkich siedem tygodni aż do 15 maja. Po opuszczeniu więzienia zdecydowałem się na pozostanie w mieście. Znalazłem pracę w Oddziale Rolniczym „Społem”. Rodzina mieszkała nadal w Tarnówce do grudnia 1945 roku, kiedy to znalazłem mieszkanie w Łodzi. Z Rzepiszewa pozostało mi niewiele starych dokumentów i książek, trochę mebli i innych pamiątek. Część dokumentów złożyłem w Archiwum Akt Dawnych w Łodzi. Pozostały tam jako „Archiwum Leopoldów”. Fakt, iż po przeszło pięciu latach mego wysiedlenia znalazłem w Rzepiszewie te pamiątki i archiwalne papiery (poza niektórymi, jakby ktoś je selekcyjnował) był zastanawiający.

Rzepiszew został w 1945 roku przejęty przez państwo i rozparcelowany na podstawie dekretu PKWN z 1944 roku. Osiedli na jego gruntach również byli pracownicy, którzy zapewne skorzystali z materiałów budowlanych pozyskanych z rozbiórki spichrza i oficyny. Sam dwór wraz z parkiem stał się siedzibą szkoły podstawowej, czynnej do 2001 roku. Miałem i mam wielką satysfakcję z tego, że przez długie lata ten dom mojej rodziny był społecznie użyteczny.

¹⁶ O Stanisławie Wojciechu moim bracie, patrz *Słownik Biograficzny* tom XVII/1 z.72. oraz Andrzej. K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1944*, PAX, Warszawa 1987; Piotr Stachiewicz *Parasol*, PAX, Warszawa 1981. O Tadeuszu Towarnickim patrz wymieniony *Słownik* ... A.K. Kunerta. O Andrzeju i Janie Romockich patrz jak wyżej oraz A. Kamińskiego *Zośka*, Iskry, Warszawa 1970, i inne.

Literatura

Kamiński A., *Zośka*, Iskry, Warszawa 1970

Kunert A. K., *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1944*, PAX, Warszawa 1987

Słownik Biograficzny, t. XVII/1, z. 72

Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego, pod red. F Sulimierskiego, Warszawa 1884, t. V

Stachiewicz P., *Parasol*, PAX, Warszawa 1981

Wysocka I., *Lutomiersk. Monografia miasta w latach 1793–1870*, praca magisterska wykonana na Uniwersytecie Łódzkim, 1993

[http: // www.info.kalisz.pl/biograf/Leopold.htm](http://www.info.kalisz.pl/biograf/Leopold.htm)